VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 57)**
z dnia 6 listopada 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich (nr 57)

6 listopada 2013 r.

Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich, obradująca pod przewodnictwem posła **Macieja Mroczka (TR)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu RP (druk nr 1280);

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu RP – w trybie art. 17 ust. 1 pkt 2 Regulaminu Sejmu RP – wniosku Komendanta Głównego Policji z dnia 13 stycznia 2012 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Wojciecha Penkalskiego;

– zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu RP – w trybie art. 17 ust. 1 pkt 2 regulaminu Sejmu – wniosków Głównego Inspektora Transportu Drogowego z dnia 23 stycznia 2013 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenia posłów Marii Zuby i Krzysztofa Lipca oraz z dnia 25 marca 2013 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Andrzeja Biernata;

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Waldemar Gontarski** dziekan Wydziału Prawa Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Londynie, **Elżbieta Gielo** i **Wojciech Sadrakuła** prokuratorzy z Prokuratury Generalnej, **Adam Jasiński** główny specjalista w Głównym Inspektoracie Transportu Drogowego, **Armand Konieczny** radca w Komendzie Głównej Policji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Kalinowska-Wójcik, Jolanta Szymańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Tomasz Czech**, **Wojciech Miller**, **Piotr Podczaski**, **Przemysław Sadłoń**, **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego oraz **Piotr Chybalski** i **Andrzej Sakowicz** – specjaliści z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Witam państwa. Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów, członków Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich. Witam również przedstawicieli Biura Legislacyjnego i zaproszonych gości.

Stwierdzam kworum. Porządek dzisiejszego posiedzenia został państwu posłom dostarczony. Czy są do niego uwagi? Nie widzę zgłoszeń. W takim razie stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Wszystkie materiały na dzisiejsze posiedzenie zostały państwu przesłane na urządzenia mobilne iPad. Zatem przechodzimy płynnym ruchem do realizacji porządku.

Pierwszy punkt porządku dziennego, to pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu RP. Projekt zmiany zawarty w druku nr 1280 został skierowany przez Marszałka Sejmu do Komisji w celu przeprowadzenia pierwszego czytania.

Przedstawicielem wnioskodawców jest pan poseł Mieczysław Łuczak, którego niniejszym bardzo proszę o przedstawienie projektu.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie i panowie posłowie, szanowni państwo, sprawa wynikła już dosyć dawno. Ta propozycja związana jest z tym, aby ustanowiona wcześniej przez Sejm Rzeczypospolitej funkcja Sejmu była funkcją kontrolno-sprawdzającą. Nie tylko funkcją opiniującą w danych sprawach. W związku z tym proponujemy, aby Komisji do Spraw Służb Specjalnych dać uprawnienia komisji śledczej. Nie mniej jednak nie jest to do końca, w całości, problem samych kompetencji komisji śledczej. Jest to problem związany bardzo mocno z konstytucją. Przepisy konstytucyjne bowiem, to co powiedziałem wcześniej, dookreślają zadania Sejmu. Proponujemy, aby do dzisiejszych kompetencji dodać te właśnie propozycje, o których powiedziałem.

Dziś do służb specjalnych należy opiniowanie – i chciałbym, abyście państwo posłowie zwrócili szczególną uwagę na to, co w tej chwili pozwolę sobie przeczytać – „opiniowanie projektów ustaw, rozporządzeń, zarządzeń oraz innych aktów normatywnych dotyczących służb specjalnych, w tym regulujących działalność tych służb, opiniowanie kierunków działań i rozpatrywanie corocznych sprawozdań szefów służb specjalnych, opiniowanie projektu budżetu w zakresie dotyczącym służb specjalnych, rozpatrywanie corocznego sprawozdania z jego wykonania oraz innych informacji finansowych służb specjalnych, opiniowanie wniosków w sprawie powołania i odwołania poszczególnych osób na stanowiska szefów służb specjalnych i ich zastępców, zapoznawanie się z informacjami służb specjalnych o szczególnie istotnych wydarzeniach z ich działalności, w tym dotyczących podejrzeń występowania nieprawidłowości w działalności służb specjalnych oraz podejrzeń naruszenia prawa przez te służby, poprzez dostęp i wgląd do informacji, dokumentów i materiałów uzyskanych w wyniku wykonania zadań ustawowych, zgodnie z przepisami ustawy o ochronie informacji niejawnych oraz ustaw regulujących działalność służb specjalnych; ocena współdziałania służb specjalnych z innymi organami, służbami i instytucjami uprawnionymi do wykonywania czynności operacyjno-rozpoznawczych w zakresie podejmowania przez nie działań dla ochrony bezpieczeństwa państwa, ocena współdziałania służb specjalnych z Siłami Zbrojnymi, organami administracji rządowej, organami ścigania i innymi instytucjami państwowymi oraz organami jednostek samorządu terytorialnego, właściwymi organami i służbami specjalnymi innych państw, ocena ochrony informacji niejawnych oraz badanie skarg dotyczących działalności służb specjalnych; zapraszanie przedstawicieli instytucji państwowych oraz prokuratury w celu złożenia wyjaśnień oraz prowadzenie postępowań wyjaśniających wobec wszystkich instytucji państwa i prokuratury w przypadku wniesienia zastrzeżeń;" I w tym ostatnim zdaniu jest ta poprawka.

Szanowni państwo, czy polski parlament jest tylko do oceny, opiniowania? Jest jedno pytanie. Kto ma funkcję sprawdzającą? Kto może powiedzieć dziś tak popularne: sprawdzam? Dziś szef służb specjalnych przychodzi na posiedzenie Komisji do Spraw Służb Specjalnych, podaje informację, która nie jest dla przeciętnego posła do sprawdzenia czy jest autentyczna, czy jest tylko informacją podaną po to, żeby była podana. Nie może być takiej sytuacji, że polski parlament, w sytuacji, kiedy istnieje podejrzenie dokonania czegoś przez polityków, urzędników, funkcjonariuszy służb, powołuje komisję śledczą i w efekcie pracy tej komisji po kilku latach, dochodzimy do wniosku, że zdarzenia takowego nie było. Nasza propozycja związana jest z tym, żeby Komisja do Spraw Służb Specjalnych miała uprawnienia śledcze i aby przeprowadziła wstępne postępowanie, czy zdarzenie kwalifikuje się do powołania komisji śledczej. Jeżeli uznałaby, że to co się działo może być przekazane, to w tym momencie można by było powoływać dodatkowo komisję.

Dziś nauczyliśmy się, że polski parlament, to jest – przepraszam – druga prokuratura. Powołujemy komisje śledcze, które przesłuchują polityków, urzędników, prokuratorów, a Komisja do Spraw Służb Specjalnych może zaprosić, ale nie może wezwać przed siebie nikogo. A więc sprawczość kontrolna polskiego parlamentu jest zerowa.

Na wstępie miałbym tyle do powiedzenia, ale prosiłbym pana przewodniczącego, aby udzielił głosu panu profesorowi Gontarskiemu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie pośle. Panie profesorze, bardzo proszę o zabranie głosu.

Dziekan Wydziału Prawa Europejskiej Wyższej Szkoły Prawa i Administracji w Londynie Waldemar Gontarski:

Dzień dobry, nazywam się Waldemar Gontarski. Przygotowałem dla PSL-u projekt ustawy, po to, żeby można było regulować relacje między jakąkolwiek komisją sejmową w stosunku do podmiotów nie podlegających regulaminowi Sejmu. Trzeba to zgodnie z konstytucją uregulować w ustawie, czyli poszliśmy kompleksowo: i ustawa o wyposażeniu Komisji do Spraw Służb Specjalnych w uprawnienia śledcze i zmiana w regulaminie odnośnie do zakresu przedmiotowego działalności tej komisji, jeśli zostanie dodane to jej uprawnienie, żeby była zmiana konsekwentna.

Króciutko powiem, że nam chodzi nie o art. 111 Konstytucji, ale o wykonanie art. 95 ust. 2 Konstytucji. Projekt i uzasadnienie przygotowywałem razem z panem profesorem Ryszardem Piotrowskim. Z jego opinii, króciutko zacytuję: „Wykładnia art. 111 Konstytucji prowadząca do uznania, że zamyka on drogę do nadania uprawnień śledczych komisjom stałym, byłaby w istocie antyparlamentarna, ponieważ ograniczałaby możliwości realizacji funkcji kontrolnej na podstawie art. 95 ust. 2 Konstytucji". Art. 111 przewiduje możliwość powoływania komisji śledczych do zbadania konkretnej sprawy, a art. 95 ust. 2 Konstytucji zawiera ogólną dyspozycję odnośnie do funkcji kontrolnej legislatywy nad egzekutywą.

Niczego takiego nowego w gruncie rzeczy nie tworzymy. Porównajmy system niemiecki, najbardziej tutaj zbliżony do polskiego. Oprócz komisji śledczych, powoływanych *ad hoc* na podstawie ustawy o komisjach śledczych, tam komisja obrony jest wyposażona w stałe uprawnienia śledcze.

Co to znaczy uprawnienia śledcze? Będąc stałym ekspertem w trzech komisjach śledczych (też na posiedzeniach, w ramach „ściśle tajne") widziałem, gdy przychodzi przedstawiciel prokuratury czy służb specjalnych. To wtedy on mówi w trybie odpowiedzialności karnej. A jeśli zaprasza go komisja nie wyposażona w te uprawnienia, to wówczas jest bezkarność za podanie nieprawdy czy zatajenie prawdy.

Ponadto w czasie pracy w innej komisji nad ustawą o wyposażeniu Komisji do Spraw Służb Specjalnych w uprawnienia śledcze, powstało pytanie, czy może zapraszać, czy wzywać na świadków. Wtedy w trybie k.p.k. taka komisja jest wyposażona w uprawnienie śledcze.

Moja polemika z panem ministrem Wroną – wtedy pan minister Wrona był szefem Biura Analiz Sejmowych – doprowadziła do takiego konsensusu interpretacyjnego, że należy oddzielić funkcję kontrolną komisji od funkcji pozyskiwania informacji. Aby komisja mogła kontrolować musi mieć materiał źródłowy w formie informacji. Informacje może pozyskiwać od wszystkich podmiotów. Jedyna kwestia była z prezydentem.

Pamiętacie państwo, prezydent Kwaśniewski nie chciał przyjść na posiedzenie komisji śledczej, zeznawać i tutaj w doktrynie był spór: czy prezydent powinien być przesłuchiwany, czy nie? Ale poza tym nie ma sporu, że komisja śledcza może wezwać każdego obywatela, każdego funkcjonariusza, pod warunkiem, jeśli jej prerogatywy są w randze ustawowej i zmianie regulaminu towarzyszy ustawa, czy ustawie towarzyszy zmiana regulaminu. I tu na poziomie Biura Analiz Sejmowych, po wyjaśnieniu tych zawiłości – nie było między nami sporu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Otwieram debatę. Do głosu, jako pierwszy, zgłosił się pan przewodniczący Budnik, któremu oddaję głos. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Dziękuję bardzo. Nie neguję prawa Komisji do Spraw Służb Specjalnych do kontrolowania tychże służb, bo to jest jej jedno z ważniejszych zadań, oprócz opiniowania nominacji, o których mówił pan poseł Łuczak. Pan profesor słusznie zauważył, że uposażenie

tej komisji w dodatkowe uprawnienia wymaga zmiany ustawy. Kolejność powinna być taka, panie profesorze, że najpierw zmiana ustawy, a potem… Zmiana ustawy dopiero daje podstawę do zmiany regulaminu. To nie może iść równolegle. Pan się chyba zgodzi z tym, prawda?

Dziekan Wydziału Prawa EWSPiA w Londynie Waldemar Gontarski:

Tam są zaawansowane prace.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

No, tak, tylko że musimy czekać najpierw na zakończenie prac nad ustawą, żeby móc dokonać ewentualnych zmian w regulaminie.

Szanowni państwo, dobrym zwyczajem tej Komisji, a zasiadam w niej już trzecią kadencję, było to, że w każdej sprawie dotyczącej uprawnień Komisji do Spraw Służb Specjalnych, zanim wprowadzała jakiekolwiek zmiany, zasięgała opinii tejże komisji, zgodnie z regulaminem. Komisja ma prawo wystąpić do Komisji do Spraw Służb Specjalnych o wydanie opinii. Rozmawiałem na ten temat z posłem wnioskodawcą, panem posłem Łuczakiem i pan poseł Łuczak zgodził się na przyjęcie takiego trybu. W związku z tym prosiłbym o uszanowanie tego.

Stawiam wniosek, zanim przystąpimy do rozpatrzenia, abyśmy wystąpili do Komisji do Spraw Służb Specjalnych o opinię w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie przewodniczący. Oczywiście, ten wniosek będziemy głosować. Ale zanim to zrobimy, to może będą jeszcze jakieś dodatkowe głosy, czy próby wypowiedzi. Jeżeli można, to ten wniosek będziemy głosować na końcu, po zakończeniu dyskusji. Przeprowadźmy jeszcze dyskusję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Może Biuro Legislacyjne – nie widzę chętnych, a więc nie widzę zgłoszeń.

W takim razie zamykam dyskusję i przechodzimy do głosowania nad wnioskiem złożonym przez pana przewodniczącego Jerzego Budnika, aby zwrócić się do Komisji do Spraw Służb Specjalnych o wyrażenie opinii w trybie art. 40 ust. 2 regulaminu Sejmu.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego wniosku? (14) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

W takim razie stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła ten wniosek.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Prosiłbym, panie przewodniczący, żeby z pismem przewodnim wysłać także opinię Biura Analiz Sejmowych, którą sekretariat Komisji pozyskał.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Panie przewodniczący, zwracam się z prośbą, aby dołączyć do tego pisma wszystkie opinie, które posiadamy związane z tym tematem, nie tylko BAS, ale również pana profesora Piotrowskiego z Wydziału Prawa i Administracji UW.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dobrze, oczywiście, panie pośle, tak też się stanie, tylko najpierw prosiłbym bardzo o przesłanie tych wszystkich opinii do sekretariatu Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich.

Dziękuję bardzo. Może ogłosimy jedną minutę przerwy zanim przejdziemy do drugiego punktu.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Szanowni państwo, wznawiam posiedzenie. Przechodzimy do rozpatrywania drugiego punktu porządku dziennego, czyli zaopiniowania dla marszałka Sejmu w trybie art. 17 ust. 1 pkt 2 regulaminu Sejmu wniosku Komendanta Głównego Policji z dnia 13 stycznia 2012 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Wojciecha Penkalskiego.

Przypominam Komisji, że Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich będzie opiniowała dla marszałkini Sejmu zasadność rozpatrywania przez Sejm tego wniosku.

Pani marszałkini skierowała wniosek do Komisji, bowiem w trakcie jego formalnej oceny pojawiły się wątpliwości związane z ustaleniem momentu wszczęcia postępowania w sprawie o wykroczenie przeciwko posłowi Wojciechowi Penkalskiemu. Przypomnę Wysokiej Komisji, że do zdarzenia doszło w dniu 9 października 2011 r. i poseł Penkalski odmówił przyjęcia mandatu, podczas gdy wyniki wyborów ogłoszono dopiero 11 października. Wraz z wnioskiem zostały państwu posłom dostarczone opinie w tej sprawie. Niniejszym otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos już teraz? Bardzo proszę, panie pośle Łuczak.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Ale ta sprawa jest już przedawniona. Jeżeli dobrze usłyszałem datę od pana przewodniczącego, to ta sprawa uległa przedawnieniu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Tak, to prawda. Ten przypadek czy tego typu przypadek może się pojawić w przyszłości. Chodzi o zasadę, a nie o ten konkretny przypadek. Pan Penkalski, podczas gdy nie był jeszcze formalnie zatwierdzonym posłem, powiedział, że jest posłem. Policja odstąpiła od zamiaru wymierzenia czy wystawienia mandatu i mamy opinię w tej sprawie. Chodzi o to, żeby się takie przypadki nie powtórzyły w przyszłości.

Czy są jeszcze jakieś inne zgłoszenia?

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Po co coś rozpatrywać, co nie będzie po prostu podlegało usankcjonowaniu…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Czy może przedstawiciele Biura Legislacyjnego chcieliby zabrać głos? Nie widzę chętnych.

W takim razie proszę o przedstawianie propozycji opinii Komisji, jeżeli są jakieś zgłoszenia.

Prokurator Elżbieta Gielo:

Przepraszam, jesteśmy gośćmi i nie wiem, czy możemy zabierać głos.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Bardzo proszę. Proszę się przedstawić.

Prokurator Elżbieta Gielo:

Prokurator Elżbieta Gielo, Prokuratura Generalna. Po pierwsze, proszę państwa, z państwa ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora wynika, że taka sytuacja, jaka miała miejsce w tym konkretnym przypadku: zdarzenie 9 października, ogłoszenie wyniku wyborów 11 października, jest przewidziana. W tym zakresie w 2001 roku wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny i to było powodem zmiany przepisów. A mianowicie, zgodnie z przepisem art. 7 ust. 2 zakaz, o którym mowa w ust. 1, dotyczy czynów popełnionych do dnia wygaśnięcia mandatu, w tym czynów popełnionych przed dniem ogłoszenia wyników wyborów. Po drugie, okres przedawnienia nie biegnie w czasie obowiązywania immunitetu. A więc w naszej ocenie tutaj w ogóle nie nastąpiło przedawnienie.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo, pani prokurator. Czy panowie z Biura Legislacyjnego czy Biura Analiz Sejmowych chcieliby zabrać głos?

Ekspert z Biura Analiz Sejmowych Andrzej Sakowicz:

Dzień dobry. Andrzej Sakowicz, Biuro Analiz Sejmowych. W ocenie Biura Analiz Sejmowych w tym przypadku nastąpiło już jednak przedawnienie, przy czym Biuro nie jest od tego, aby stwierdzić ten fakt, co najwyżej tylko dokonać interpretacji przepisów.

Artykuł, który został przed chwilą przytoczony, czyli art. 7 ust. 2 dotyczy sytuacji, kiedy mamy do czynienia z wyborem posła na kolejną kadencję i jego ochroną wynikającą z kadencji upływającej. W przypadku pana posła Penkalskiego taka ochrona nie występowała. W dniu 9 października nie był posłem w tym momencie. Ochrona z art. 105

Konstytucji nie miała miejsca. Z chwilą przystąpienia przez funkcjonariuszy do stwierdzenia faktu popełnienia wykroczenia, jak również wskazania możliwości wymierzenia mandatu i odmowy przez ówczesnego pana Penkalskiego, nie będącego jeszcze posłem, nastąpiło wszczęcie postępowania w trybie art. 97 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Został on pouczony również o możliwości odmowy przyjęcia tego mandatu i możliwości skierowania tego postępowania na drogę sądową. Zostały zatem wyczerpane wszystkie elementy konieczne do tego, aby stwierdzić, że postępowanie już się rozpoczęło.

Przy czym pragnę zwrócić uwagę również i na to, że postępowanie mandatowe jest postępowaniem specyficznym. Nie ma tutaj, oczywiście, całej sformalizowanej ścieżki wydania postanowienia o przedstawieniu zarzutów, jak również przesłuchania osoby w charakterze obwinionego, jak to ma miejsce na innym etapie. A więc Biuro stoi na stanowisku, że postępowanie zostało wszczęte w dniu 9 października. Policja mogła podjąć dalsze kroki prawne w związku ze stosownymi czynami, wystąpić na drogę sądową, natomiast na dzień dzisiejszy – biorąc pod uwagę treść art. 45 § 1 Kodeksu wykroczeń możemy stwierdzić, że przedawnienie tego czynu nastąpiło w dniu 9 października 2013 r.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo, panie mecenasie.

Pani prokurator, wygląda na to, że mamy dwie rozbieżne opinie.

Prokurator Elżbieta Gielo:

No, niestety, ja podtrzymam swoje stanowisko. Zgodnie z art. 57 § 1 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia podstawę do wszczęcia postępowania stanowi wniosek o ukaranie. 9 października takiego wniosku nie było.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Przepraszam bardzo, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Ale wcześniej zgłosił się jeszcze pan mecenas. Zaraz, panie marszałku.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Orzeł, czy reszka.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Panie mecenasie, ma pan głos.

Ekspert z BAS Andrzej Sakowicz:

Dziękuję bardzo. Pragnę zwrócić uwagę, że w postępowaniu mandatowym mamy odrębną sytuację. To nie jest typowe postępowanie zwykłe w trybie Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, tylko tryb szczególny. Momentem stwierdzenia faktu popełnienia czynu jest jakby ujęcie osoby na gorącym uczynku, ewentualnie bezpośrednio po, następnie określenie kwalifikacji prawnej, wskazanie wysokości grożącej kary, która może zostać nałożona w postaci mandatu, pouczenie o konsekwencjach wynikających z przyjęcia, jak również nieprzyjęcia mandatu. W mojej ocenie wszystko zostało spełnione. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie mecenasie. *Ad vocem*?

Prokurator Elżbieta Gielo:

Tak. No, nie chcę odbijać piłeczki, zgodnie z tym co pan poseł powiedział, ale w tym momencie nie mówimy już o postępowaniu mandatowym, bo ten wniosek musi być skierowany ewentualnie do sądu, jeżeli państwo uchylą immunitet.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Zgłasza się pan marszałek, bardzo proszę.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Wystarczy. Była jedna wypowiedź. Jak długo możemy słuchać tego ping-ponga? Ja oczywiście żartowałem, żeby rzucić monetę, ponieważ zachodzi ten spór. W wielu innych sprawach biegło postępowanie…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Czy chce pan poseł postawić wniosek?

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Żeby nie rozpatrywać tej sprawy, bo jest przedawnienie. Proponuję, żeby tego w ogóle nie rozpatrywać.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Ale problem jest taki, że my mamy wyrazić opinię. My nie debatujemy nad uchyleniem czy opinią o uchyleniu immunitetu, zasadności, tylko debatujemy o tym, czy sytuacja, która zaistniała, czyli odstąpienie policji od wystawiania mandatu i skierowanie sprawy do Sejmu było zasadne.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Panie przewodniczący, możemy – oczywiście – wystawiać opinię, ale każda sytuacja jest inna, indywidualna. Ta opinia miałaby sens, gdyby ona była precedensem i służyła w innych przypadkach. Natomiast to jest wyłącznie sztuka dla sztuki, bo każda sytuacja jest odrębna. W związku z tym w innych sytuacjach ta opinia – jak sądzę – będzie mało przydatna. Proponowałbym więc, żeby po prostu zdjąć ten punkt z porządku obrad.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Zaraz, zaraz. A jednak jest dyskusja. Zgłasza się pan przewodniczący Głogowski, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Głogowski (PO):

Myślę, że będę miał wniosek podobny jak kolega poseł Łuczak, który teraz się zgłaszał. Ta rozmowa pani prokurator z panem mecenasem była bardzo ciekawa, czy sprawa uległa przedawnieniu, czy nie. Jak rozumiem, pewnie sąd się wypowie na ten temat, kiedyś.

Natomiast pani marszałek pyta nas – to się nazywa: wyrażenie opinii – czy ta sprawa, czyli zgody Sejmu na pociągnięcie do odpowiedzialności pana posła Penkalskiego powinna być w ogóle rozpatrywana. Jak rozumiem, jest zgoda co do tego, że w dniu 9 października 2011 r. pan Wojciech Penkalski nie był objęty ochroną immunitetową. W takim razie proponuję, żeby nasza Komisja wyraziła opinię, że sprawa jest bezzasadna. Sejm nie powinien zajmować się sprawą zdjęcia immunitetu. Wniosek do Sejmu był niezasadny. Proponuję przyjęcie opinii w tym kształcie.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Rezygnuję z głosu, gdyż mam taką samą opinię.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Rozumiem. A więc proponuję, by głosować ten wniosek… albo inaczej, jeśli nie usłyszę sprzeciwu, to propozycja wniosku pana przewodniczącego Głogowskiego zostaje przyjęta przez Komisję. Dziękuję, sprzeciwu nie widzę. Taką też opinię będziemy przedstawiali pani marszałkini Kopacz.

Panie przewodniczący, czy pan chciał coś dodać?

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Może sformułujmy to w ten sposób, że Komisja przyjmuje opinię zbieżną z opinią wyrażoną przez Biuro Analiz Sejmowych, żeby była jasność.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Tak to też rozumiałem. Dziękuję bardzo, przechodzimy zatem do pkt 3 dzisiejszego posiedzenia, czyli zaopiniowania dla Marszałka Sejmu – w trybie art. 17 ust. 1 pkt 2 regulaminu Sejmu – wniosków Głównego Inspektora Transportu Drogowego z dnia 23

stycznia 2013 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenia posłów Marii Zuby i Krzysztofa Lipca oraz z dnia 25 marca 2013 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za wykroczenie posła Andrzeja Biernata.

Tak jak w poprzednim przypadku, czyli w pkt 2 porządku dziennego, tak i w tym, Komisja na tym etapie sprawy jedynie opiniuje zasadność rozpatrywania przez Sejm wniosków. Wnioski budzą wątpliwość pani marszałkini, czy Główny Inspektor Transportu Drogowego jest uprawniony do występowania z wnioskami o wyrażenie zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posłów, jeżeli posłowie nie byli w stanie wskazać osoby kierującej pojazdem, którego są właścicielami. Przypominam, że Prokurator Generalny, za którego pośrednictwem wnioski zostały przekazane pani marszałkini zwrócił uwagę, iż – jego zdaniem – Główny Inspektor Transportu Drogowego nie jest podmiotem uprawnionym do nakładania grzywien w drodze mandatu karnego za wykroczenie określone w art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń. Skierował także w tej sprawie w dniu 25 lutego br. wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń. Wraz z wnioskami zostały państwu posłom przedstawione opinie w tej sprawie oraz wniosek Prokuratora Generalnego.

Niniejszym otwieram dyskusję. Zapraszam do wzięcia udziału. Pan przewodniczący Ujazdowki, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jestem przekonany, że powinniśmy wyrazić opinię zgodną ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego, który wskazuje na to, że w przypadku tego typu wykroczenia Główny Inspektor Transportu Drogowego nie jest uprawniony do dokonywania czynności nakładania grzywny i innych czynności także w zakresie inicjowania postępowania dotyczącego uchylenia immunitetu. Wydaje mi się, że to jest dość oczywiste w sytuacji, w której organ odpowiedzialny w ustroju państwa za ochronę praworządności, czyli Prokurator Generalny definiuje w ten sposób stanowisko i nawet zainicjował pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego, na co nasza opinia powinna być w tej sprawie jednoznaczna. I tylko postanowienie Trybunału Konstytucyjnego, odmienne od racji przedstawionej przez Prokuratora Generalnego, mogłoby zmieniać stan rzeczy w tej sprawie. Taką składam rekomendację merytoryczną, żebyśmy uznali, że w tej kwestii Główny Inspektor Transportu Drogowego nie ma uprawnień, a zatem nie opiniujemy tych wniosków i procedura uchylania immunitetu z inicjatywy Głównego Inspektora Transportu Drogowego w przypadku tych konkretnych wykroczeń nie ma podstaw. W związku z tym nie będziemy tego rozpatrywać.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dobrze. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Ten wniosek będziemy głosować zaraz po zamknięciu dyskusji, bo być może będą jeszcze jakieś głosy. Proszę, zgłasza się pan przewodniczący Budnik.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Chętnie usłyszałbym opinię prokuratury, jeżeli państwo jesteście gotowi nam ją przedstawić. Oczywiście sprawa jest bardzo poważna, a musimy zająć stanowisko.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Poważna to jest niepodległość.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Ale to co dotyczy posłów, ich losów w przeszłości, opinii o nich, to wszystko jest ważne – oczywiście także.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Bardzo proszę, pani prokurator.

Prokurator Elżbieta Gielo:

Najpierw wypowiem się konkretnie w odniesieniu do tych trzech spraw. Jak państwo znakomicie wiecie art. 7b ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora obliguje

prokuratora do przekazania wniosku podmiotu, który nie jest prokuraturą. Ten przepis jest tak skonstruowany, że nie pozwala Prokuratorowi Generalnemu na podjęcie żadnej innej inicjatywy poza przekazaniem wniosku, co oczywiście nie zwalnia go ze sprawdzenia zasadności danego wniosku z obowiązującym prawem. Dlatego też Prokurator Generalny zdecydował się w tych trzech konkretnych sprawach przekazać państwu wniosek ze swoim stanowiskiem.

Chciałam tylko tytułem wyjaśnienia powiedzieć, że oczywiście to nie było tak, iż te wnioski zostały do państwa od razu skierowane bez podjęcia przez nas jakichkolwiek prób zmiany stanowiska Głównego Inspektora Transportu Drogowego. Proponowaliśmy zwrot tych wniosków do Głównego Inspektora w celu… bo to oczywiście nie oznacza, że skoro on jest podmiotem nieuprawnionym, to sprawca pozostaje bezkarny. Prawda? Są inne podmioty uprawnione.

Proponowaliśmy spotkanie, jednakże pan główny inspektor transportu drogowego uznał, że jest właściwy. Państwo z Inspektoratu uzasadniają tę swoją właściwość treścią rozporządzenia, w którym wskazano art. 96 § 3 Kodeksu wykroczeń. No, ale oczywiście wszyscy wiemy, że rozporządzenie jest aktem niższego rzędu niż ustawa i w żaden sposób postanowienie ustawy zmieniać jej przepisów nie może. To tyle tytułem tylko odniesienia do tych konkretnych spraw, natomiast w odniesieniu do kwestii konstytucyjnych, proszę o wypowiedź kolegę.

Prokurator Wojciech Sadrakuła:

Prokurator Sadrakuła. Proszę państwa, Prokurator Generalny skierował do Trybunału Konstytucyjnego nawet dwa wnioski, które mogą zainteresować panie i panów posłów. Jeden to jest ten wspomniany z 12 lutego, który kwestionuje w ogóle konstytucyjność art. 96 § 3, czyli penalizacji uchylenia się od obowiązku denuncjacji. A drugi, to jest z 8 kwietnia 2013 r. Właśnie pani prokurator tutaj wspomniała, że pan inspektor powołał się na rozporządzenie, a myśmy to rozporządzenie zakwestionowali, niezależnie od tego, że oczywiście, po pierwsze, rozporządzenie, które budzi wątpliwości sądu nie musi być przez ten sąd w ogóle brane pod uwagę. Po drugie, chodzi również o to, że praktyka zmierza jednak w kierunku, który my prezentujemy. Są już wyroki uniewinniające, jeśli chodzi o sprawy z wniosku inspektora transportu drogowego. No i pozwolę sobie zwrócić uwagę, że Prokurator Generalny dysponuje instrumentami prawnymi w postaci kasacji od każdego prawomocnego orzeczenia. Praktyka tychże kasacji, związana również z reakcją na podobną kwestię, jeśli chodzi o straże miejskie i straże gminne, które też naszym zdaniem przekraczają swoje kompetencje, jest taka, że nie kierujemy kasacji na niekorzyść uniewinnionych, co oczywista, natomiast kierujemy kasację na korzyść, jeżeli jakiś sąd mimo wszystko skazał.

To tyle przedstawienia stanu prawnego i faktycznego z punktu widzenia prokuratury.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo państwu prokuratorom. Zgłasza się pan przewodniczący Ujazdowski.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Bardzo dziękuję przedstawicielom prokuratury za to wyjaśnienie i za to działanie – rozumiem – mające na celu ochronę zgodności z prawem działań także tej instytucji, jaką jest Główny Inspektor Transportu Drogowego. Ale to jest kolejny argument za tym, abyśmy sformułowali negatywną opinię, bo nie ma sensu, by prokuratura naprawiała błędy w funkcjonowaniu tej instytucji poprzez akcję kasacyjną. Ma możliwość skoncentrowania się na znacznie poważniejszych sprawach. A my po prostu do momentu rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego zareagujemy w taki sposób, który nikogo nie będzie obciążał. To jest sytuacja, w której – rozumiem – prokuratura musi sięgać po środki nadzwyczajne, żeby naprawiać stan rzeczy. To nie ma sensu. Dajmy odpowiedź negatywną i będziemy mieć sytuację klarowną, a zakładam, że Trybunał Konstytucyjny podzieli opinię prokuratury.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Chcę zapytać państwa prokuratorów, czy państwo mniej więcej wiecie kiedy Trybunał może zająć się tą sprawą. Wiem, że nie chcecie być gospodarzami tego postępowania.

Prokurator Wojciech Sadrakuła:

To jest bardzo różnie. Wcześniej niż po roku od złożenia wniosku, to nie należałoby się spodziewać. A czasami bywa i dłużej.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Czyli nie zanosi się na to, żeby to jakoś szło szybszą ścieżką, tylko normalną.

Prokurator Wojciech Sadrakuła:

Prezesa Trybunału może by warto było delikatnie zapytać.

Prokurator Elżbieta Gielo:

Natomiast chciałbym tylko podkreślić to co pan prokurator powiedział, że sądy i tak właśnie orzekają w ten sposób, że… Nawet mogę państwu podać przykład jednego orzeczenia, że po prostu uważają, iż nie ma podmiotu uprawnionego do złożenia skargi. Główny Inspektor nie jest podmiotem uprawnionym.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

To samo jest z inicjatywami straży gminnych. Jest bardzo podobnie.

Prokurator Elżbieta Gielo:

Tak, tak.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

To nie ma sensu zasypywać jeszcze sądów dodatkowymi sprawami. Wystarczy to na tym odcinku wstrzymać.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Czy są jeszcze może inne zgłoszenia? Proszę, pan poseł Łuczak.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Próbuję czytać to ze zrozumieniem. Mam pytanie do Głównego Inspektora Transportu Drogowego – czy to jest błąd, czy tylko przypadek. Skoro piszecie: raport zamieszczono poniżej; raport numer taki i taki, naruszenie z dnia tego i tego, zdjęcie numer taki i taki, jest opis, a tego zdjęcia nie ma. Czy to jest przypadek? Czy to jest celowe działanie? Jeżeli bowiem otrzymałbym zdjęcie, to wiem kto jedzie. Prawda? A tego zdjęcia się nie wysyła. Ja odbiegam od tej sytuacji, która tutaj miała miejsce, natomiast chodzi o zdarzenie, które mnie dotyczy bezpośrednio, bo niedługo ja też tu będę. Przez przypadek zrobiono zdjęcie. A więc czy to jest reguła, czy to jest celowe, czy to jest niedopatrzenie?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie inspektorze, proszę.

Główny specjalista w Głównym Inspektoracie Transportu Drogowego Adam Jasiński:

Proszę państwa, mówiąc w skrócie, powiem w ten sposób: prawda jest okrutna. Organ działa na podstawie i w granicach prawa, tak jak stanowi art. 7 Konstytucji, czyli zasada legalizmu. Odpowiadając co do tego zdjęcia, to mamy sytuację taką, że na potrzeby postępowania w sprawach o wykroczenia – art. 38 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia – recypuje się, czyli jak gdyby przywołuje do stosowania część przepisów Kodeksu postępowania karnego. Z Kodeksu postępowania karnego przywołuje się przepisy w zakresie dostępu do akt sprawy. Pamiętajmy bowiem o tym, że zdjęcie jest fragmentem materiału dowodowego włączonego w akta sprawy. Przywołuje się przepisy do stosowania, jak art. 156 § 1 do § 4, natomiast wyraźnie pomija się § 5. Paragraf 5 tego przepisu mówi o tym, że podejrzanemu przysługuje na tym etapie postępowania przygotowawczego dostęp do akt sprawy, za zgodą prowadzącego itd. A więc, *a contrario*, w przypadku wykroczenia potencjalny sprawca niestety w świetle przepisów nie ma dostępu do akt sprawy. Jest to, oczywiście, dość kontrowersyjne i jest też przedmiotem zainteresowania Rzecznika Praw Obywatelskich. Z tego co wiem Prokurator Generalny również tym problemem się interesował. Nie mniej jednak mamy sytuację

taką, że jeżeli nawet stawiamy zarzut niekonstytucyjności na tym etapie, to pamiętajmy o tym, że jest domniemanie konstytucyjności i do momentu, kiedy Trybunał Konstytucyjny orzeczeniem nie wyeliminuje z obiegu prawnego tego przepisu czy aktu prawnego, musimy go stosować. Nawet jeżeli my też mamy przeświadczenie, że coś jest niekonstytucyjne, to niestety prawda jest okrutna.

Trzeba po prostu te przepisy zrewidować i poczynić stosowne zmiany. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję, panie inspektorze. Zgłasza się pan poseł Łuczak, bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Tylko jeszcze jedno zdanie. Szanowni państwo, w tym przypadku każdy, kto otrzymuje od GITD informację, że dokonał wykroczenia drogowego, nie mając zdjęcia, powinien odpowiedzieć: nie pamiętam. Naprawdę: nie pamiętam. I w GITD szukajcie sobie wiatru w polu. Samochód był mój, ale nie pamiętam. Jeżeli napiszesz, że jechał kolega, bądź jechała żona… a na zdjęciu będę ja? A przepraszam wasze dokumenty, nie przychodzą z dnia na dzień, a czasami zdarza się, że one dosyć długo wędrują po kraju, albo dosyć długo zalegają u was i dopiero wychodzą.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo. Pan prokurator chciałby zabrać głos? Proszę bardzo.

Prokurator Wojciech Sadrakuła:

Tak jakby pan poseł prawie że cytował niektóre frazy z uzasadnienia jednego z naszych wniosków, ale może powiem w punktach. Po pierwsze, podzielamy i daliśmy temu wyraz również we wniosku, pogląd Rzecznika Praw Obywatelskich w przedmiocie tych zdjęć, a nie pogląd GITD. Po drugie, proszę państwa, chwała Bogu, 600 lat jak na ziemiach polskich funkcjonuje zasada *neminem captivabimus*. Jest domniemanie niewinności. Z tego powodu należy powiedzieć, choć chyba w tym gronie nie trzeba, ale okazuje się, że trzeba: obywatel nie ma obowiązku udowadniać swojej winy, ani nie ma obowiązku udowadniać swojej niewinności, a to służba ma dostarczyć dowodów, i to takich dowodów, które później uznałby sąd za zasadne, iż ktoś dopuścił się jakiegoś czynu zabronionego pod groźbą kary. To tyle co miałem do powiedzenia, żeby nie przedłużać.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Dziękuję bardzo, panie prokuratorze. Zgłasza się pan przewodniczący Budnik, bardzo proszę.

Poseł Jerzy Budnik (PO):

Wysoka Komisjo, w imię tych fundamentalnych zasad, o których mówił pan prokurator, pani prokurator i pan przewodniczący Ujazdowski, na których powinien się opierać każdy system prawny, przychylam się do wniosku pana przewodniczącego Ujazdowskiego, żeby Komisja dalej się tymi sprawami nie zajmowała.

Jest, oczywiście, formuła do wyjaśnia, czy optujemy za zawieszeniem tych spraw do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy przez Trybunał, czy też odsyłamy bez rozpatrzenia.

Poseł Mieczysław Marcin Łuczak (PSL):

Odsyłamy bez rozpatrzenia.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

To znaczy bez rozpatrzenia w chwili obecnej. Te wnioski odsyłamy bez rozpatrzenia. Taka jest moja rekomendacja.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Bez rozpatrzenia, bazując na opinii i stanowisku Prokuratora Generalnego.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Tak.

Legislator Piotr Podczaski:

Panie przewodniczący, czy mogę?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):
Bardzo proszę.

Legislator Piotr Podczaski:
Z tego co się orientuję, to te sprawy nie zostały do państwa przesłane do rozpatrzenia. Pani marszałek chce tylko zasięgnąć opinii, a nie rozpatrywać te sprawy. Komisja musi tylko wyrazić opinię, co jej zdaniem pani marszałek powinna dalej z tym zrobić.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):
Dziękuję bardzo, panie mecenasie. Zgłasza się pan przewodniczący Budnik.

Poseł Jerzy Budnik (PO):
Wobec tego stawiam wniosek o to, żeby zaopiniować, aby pani marszałek nie nadawała tym sprawom biegu, który jest przewidziany w regulaminie Sejmu.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):
Dziękuję bardzo. Zaraz zamknę dyskusję, tylko potwierdzę, czy to jest wniosek zbieżny z wnioskiem pana przewodniczącego Ujazdowskiego.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):
Tak.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):
Dobrze. W takim razie, jeżeli nie ma innych zgłoszeń, to zamykam dyskusję i stawiam wniosek pod głosowanie pana przewodniczącego Budnika.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja ten wniosek przyjęła jednogłośnie. Sprzeciwu nie widzę. W związku z tym dziękuję bardzo.

Mamy jeszcze pkt 4 porządku dziennego, czyli sprawy bieżące. I taka informacyjna jedna część…

Prokurator Elżbieta Gielo:
Bardzo przepraszam, czy możemy już opuścić państwa?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):
Bardzo proszę. Dziękuję państwu.

Mamy jeszcze dwa krótkie punkty, jeśli chodzi o sprawy bieżące. Jedna z nich jest informacyjna.

Szanowni państwo, w sprawach bieżących chciałbym poinformować, że jeżeli do sprawozdania Komisji o projekcie uchwały w sprawie powołania Komisji Nadzwyczajnej do Spraw Energetyki zostaną dzisiaj zgłoszone na posiedzeniu Sejmu jakieś poprawki, to rozpatrzymy je jutro na posiedzeniu Komisji o godzinie 13.30. I to jest jedna sprawa.

Natomiast druga sprawa to jest prośba i wniosek do Wysokiej Komisji o to, aby upoważniła prezydium Komisji do wystąpienia z pismem do pani marszałkini Sejmu w sprawie zatrudnienia tłumaczy języka migowego w Kancelarii Sejmu na potrzeby konferencji, klubów i kół poselskich, parlamentarnych, tak aby umożliwić wszystkim obywatelom niedosłyszącym, czy źle słyszącym… to jest bardzo mały koszt.

Panie pośle, tu są zatrudnione 1204 osoby. Jeżeli dojdą do tego dwie osoby, to nie widzę żadnego problemu. To jest ułamek, po przecinku druga cyfra. Kosztami się nie zasłaniajmy. Powiem inaczej, klub poselski Twój Ruch zatrudnia na umowę zlecenie taką panią i płaci 3 tys. zł miesięcznie. I o takich pieniądzach możemy rozmawiać. Jeżeli to będą dwie osoby, to mówimy o 6 tys. zł miesięcznie.

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):
To jest dużo.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):
To nie jest bardzo dużo. Powiem inaczej. 700 tys. osób niedosłyszy lub w ogóle nie słyszy w Polsce. Myślę, że to jest priorytet dla tych ludzi.

Poseł Jerzy Budnik (PO):
To jest wniosek do pani marszałek. Pani marszałek podejmie decyzję.

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

A więc, w związku z tym szanowna Komisjo, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu uznam, że Komisja upoważni prezydium…

Poseł Stefan Niesiołowski (PO):

Czy prezydium było jednogłośne w tej sprawie?

Przewodniczący poseł Maciej Mroczek (TR):

Prezydium dopiero podejmie taką uchwałę. My tego nie rozpatrywaliśmy. To jest mój wniosek, aby upoważniła prezydium Komisji do wystosowała takiego pisma.

Nie słyszę sprzeciwu. Dobrze. W takim razie, dziękuję bardzo, na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny i zamykam posiedzenie. Dziękuję.